

Irena Krzywicka (28 maja 1899 w Jenisiejsku - 12 lipca 1994 w Bures-sur-Yvette)

Ta pisarka z rosyjskiego Jenisejska

nie nazywała się Boyowa-Żeleńska,

choć kochała Boya,

wolała być swoja,

wolna miłość ciekawsza jest niż małżeńska.

(ebs)

Irena Krzywicka z domu Goldberg - polska feministka, pisarka, publicystka i tłumaczka, propagatorka świadomego macierzyństwa, antykoncepcji i edukacji seksualnej.

Urodziła się 28 maja 1899 w Jenisiejsku w spolonizowanej rodzinie żydowskiej (lewicowej inteligencji). Jej rodzice byli działaczami socjalistycznymi zesłanymi na Syberię (gdzie urodziła się Irena) za swoją działalność polityczną w żydowskim ruchu samokształceniowym zbliżonym do Polskiej Partii Socjalistycznej. Ojciec, Stanisław Goldberg (1872-1905), był z wykształcenia lekarzem, a matka, Felicja z domu Barbanel (1872-1956), była dentystką i następnie nauczycielką języka polskiego. W 1903 rodzina wróciła do Warszawy.

Ojciec na zesłaniu zaraził się gruźlicą i zmarł dwa lata po powrocie, na co wpływ miało ponowne aresztowanie. Matka po śmierci męża wyszła ponownie za mąż za Jekutiela Portnoja (1872-1941), działacza Bundu. Swoją córkę wychowywała w duchu racjonalizmu i tolerancji.

Irena ukończyła szkołę średnią, a następnie w 1922 polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, napisanej pracy doktorskiej nie obroniła (na skutek konfliktu z promotorem). W czasie studiów opublikowała swój pierwszy esej "Kiść bzu".

W 1923 wyszła za mąż "z przyjaźni" za Jerzego Krzywickiego, syna socjologa i rzecznika praw kobiet Ludwika Krzywickiego. Razem z mężem zdecydowała o otwartym charakterze ich związku i niedługo po ślubie wyjechała na Korsykę z kochankiem, Walterem Hasencleverem, poetą i dramaturgiem. Szanowała i ceniła swojego męża oraz dążyła do utrzymania tego małżeństwa, które oceniała jako udane. Urodziła synów Piotra (1927-1943) i Andrzeja (1937-2014).

Irena Krzywicka była autorką kilku powieści, tłumaczyła m.in. utwory H.G. Wellsa, Frischa ("Homo Faber") i

Dürrenmatta, popularyzowała w Polsce twórczość Marcela Prousta. Przełomem okazała się dla niej współpraca z Tadeuszem Boyem-Żeleńskim, w którym się zakochała z wzajemnością (i za - jak się wydaje - zgodą żony Żeleńskiego). Ten pozamałżeński głośny związek, a także wspólna z kochankiem działalność na rzecz upowszechnienia edukacji seksualnej i kontroli urodzeń, uczyniły z Krzywickiej najbardziej znaną działaczkę feministyczną okresu przedwojennego.

Była skandalistką świadomie poruszającą drażliwe kwestie aborcji, seksualności kobiet i homoseksualizmu. Była przeciwniczką monogamii i głosiła wolność seksualną dla kobiet (taką samą, jaką tradycyjnie mieli mężczyźni), domagała się też polepszenia warunków życia więźniów, aby ograniczyć rozwój dewiacji. Głosiła tolerancję dla homoseksualizmu, który określała jako "odwrócenie instynktu płciowego", w swojej istocie zupełnie naturalnego (tzw. mańkut płciowy). Domagała się legalizacji aborcji, aby zlikwidować groźne dla życia kobiet "podziemie aborcyjne". "Robi się w Warszawie przypuszczalnie 20 tysięcy poronień rocznie", podsumowywała.

Wspólnie z Boyem-Żeleńskim otworzyła w Warszawie klinikę, w której udzielano bezpłatnych porad dotyczących świadomego macierzyństwa. Założyła dodatek do "Wiadomości Literackich" pt. "Życie Świadome", który propagował edukację seksualną i w którym publikowali tacy pisarze jak m.in. Zofia Nałkowska, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i Wanda Melcer. Była wielokrotnie portretowana przez Witkacego.

Była obiektem ataków ze strony środowisk prawicowych, które zarzucały jej "szkodzenie narodowi", atakowali ją także znani pisarze liberalni, tacy jak Jan Lechoń, Maria Dąbrowska i Jarosław Iwaszkiewicz, którzy protestowali przeciwko dominacji kwestii seksualnych w jej twórczości.

W latach 30. XX wieku była inicjatorką nagonki prasowej pod adresem profesora medycyny sądowej Jana Stanisława Olbrychta, zarzucając mu "przyczynienie się do skazania niewinnej kobiety" podczas jednej z najgłośniejszych rozpraw sądowych dwudziestolecia międzywojennego w Polsce - sprawy Rity Gorgonowej. Pośrednio w tej sprawie (już po zakończeniu II wojny światowej) została skazana wyrokiem sądu za pomówienie innej osoby mającej związek z procesem Gorgonowej.

Podczas II wojny światowej Krzywicka ukrywała się pod fałszywym nazwiskiem Piotrowska, ze względu na żydowskie pochodzenie oraz że znajdowała się na liście osób przeznaczonych przez nazistów do zamordowania. Współpracowała z AK, straciła najbliższe osoby: męża (prawdopodobnie zginął w Katyniu lub, według innych źródeł, w Dergaczach koło Charkowa), kochanka (zamordowanego we Lwowie) oraz syna Piotra zmarłego wskutek choroby.

Po wojnie pracowała między innymi jako attaché kulturalny w ambasadzie polskiej w Paryżu (1945-1946). Po powrocie do kraju pisała recenzje teatralne dla "Rzeczypospolitej". Była członkiem Związku Literatów Polskich, po 1956 członkiem Zarządu Głównego tej organizacji. W 1954 została radną miasta Warszawy. W latach 1955-1962 prowadziła w Warszawie znany salon literacki.

W 1962 ze względu na karierę syna Andrzeja, który otrzymał stypendium Fundacji Forda, wyjechała wraz z nim z

kraju, najpierw do Szwajcarii, a później do Francji i nigdy już nie wróciła do Polski. Mieszkała pod Paryżem, najdłużej w Bures-sur-Yvette, gdzie 12 lipca 1994 zmarła. Pochowana jest w grobowcu rodzinnym na cmentarzu ewangelicko-augbsurskim w Warszawie.

W 1992 opublikowała swoją ostatnią i najbardziej popularną (do dzisiaj pojawiło się 5 wydań) książkę autobiograficzną "Wyznania gorszycielki".

- "Sąd idzie", reportaże sądowe, Towarzystwa Wydawniczego „Rój” 1935, wzn. „Czytelnik”, Warszawa 1998 ISBN 83-07-02657-1.